



Michał Fabisiak
.....
Tel 501 25 00 33
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Do
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
Do rąk własnych

Panie Prezydencie prosimy o pomoc i o reakcję

Na wstępie gratuluję Panu wygranej Prezydentury, nie ukrywam wzruszenia bo na taką prezydenturę czekaliśmy 5 lat. Zaczyna Pan jednak Prezydenturę w mocno zniszczonym kraju. Ojcowie proszą mnie żebym napisał krótki list w którym doprowadzę do spotkania naszego stowarzyszenia z Panem Prezydentem, ale problemu jakim jest izolacja dziecka od ojca nie da się zamknąć w kilku liniijkach.

1. Zatem na wstępie prosimy o kilkugodzinne spotkanie żeby Pan i Pańska kancelaria wysłuchała szeroko pojętego problemu (g 10-16) z możliwością prezentacji audio video.
2. Podjęcie szeroko zakreślonych działań na rzecz powrotu dzieci do ojców i po okresie powrotu rozpoczęcia opieki naprzemiennej wśród rodziców którzy się rozstali.

Prosimy zatem o jak najszybsze spotkanie – być może kilka spotkań bo problem jest szeroki

Tu można by zakończyć petycję ale o problemie muszą się dowiedzieć też inni zatem piszę: Jako ruch społeczny działamy już 2,5 roku, ja prywatnie walczę 5 lat, ale znamy ojców którzy walczyli 19 i więcej lat o widzenie a już nie mówię o wychowywaniu własnych dzieci. W międzyczasie wypracowaliśmy 28 postulatów

<http://dzielnytata.pl/postulaty.htm>

nie będę ich tu wklejał – Jak Pan powiedział w swoim internetowym expose Internet to potęga zatem umieszczam list do Pana w Internecie gdzie łatwo można dotrzeć do załączonych linków.

List ten przesyłam w formie elektronicznej, przeczytam go też w formie filmu i pokażę co stoi za dramatem odebrania dziecka od ojca. To co się dzieje po odebraniu dziecka opisałem w kilku artykułach na naszej stronie (5 z 200)

<http://dzielnytata.pl/skutki.htm>

<http://dzielnytata.pl/wydajecisie.htm>

jak duży to jest problem opisałem w zakładkach:

<http://dzielnytata.pl/maloletni.htm>

i pastiszu obecnego jeszcze rządu i Rodzinometru

<http://dzielnytata.pl/rodzinometr.htm>



Stowarzyszenie DzielnYtata.pl

Po szerokiej analizie problemu doszedłem do wniosku że to nie ludzie, nie sądy ale mamy tragicznie złe prawo

Art. 26kc

Problem tego artykułu 26kc, art. 58krio i 107 opisałem zresztą w wielu pismach do Premiera, Sejmu czy Senatu, wręczyłem też petycje Rzecznikowi Praw Dziecka czy Pełnomocnikowi Ministra Sprawiedliwości do Konstytucyjnych Praw Rodziny na spotkaniu u Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Niby po naszych działaniach zmieniono art. 58 i 107 zaprzeczając że bez konsultacji z nami – jest jeden duży problem, w trakcie pracy pod naciskami sędziów – Sędzia Zegadło zmienił i wpłynął na ustawę zamieniając okresy porównywalne na powtarzające się co zaprzeczyło całemu sensowi zmiany ustawy zmieniającej w kierunku opieki naprzemiennej.

Art. 26 kc dla mnie jako człowieka wykształconego – inżyniera jest artykułem zaprzeczającym wszelkiej logice – jest art. Można powiedzieć represyjnym i stworzonym w celu tworzenia patologii – zmusza on nawet do izolacji dziecka przed drugim rodzicem – co więcej nie dość że jest sprzeczny z art. 32, 33 Konstytucji to zaprzecza wszelkim normom społecznym i równości. Oczywiście w art. 26kc§2 zapisane jest że ustala się że dziecko zostaje tam gdzie **stale** przebywa, jednak interpretacja tego słowa przez sądziny ustala miejsce dziecka w miejscu porwania.

Problem art. 26 kc opisałem w pismach:

http://dzielnytata.pl/pisma/Premier_12_2013.pdf

<http://dzielnytata.pl/pisma/Agnieszka-Kozlowska-Rajewicz-12-2013.pdf>

itd specjalnie nie zamieszczam wszystkich pism żeby dało się je przeczytać a w każdym jest wiele informacji o tym co należy zmienić.

po raz kolejny jednak podniosę następujące aspekty:

Problem orzekania przez sędziów

Problem sędziów i interpretacji prawa – sędziowie działają tylko i wyłącznie na rzecz jednej ze stron i to tej która kradnie - podam przykład:

Andrzej miał rower Ola go ukradła w obecnym systemie prawnym sąd przyznaje rower Oli i każe płacić za utrzymanie roweru Andrzejowi – „bo go stać”

Tymczasem sąd powinien orzec zwrot roweru Andrzejowi i skierować sprawę do ośrodka MOPS o przekazanie Oli roweru....

Pozbawienie pracy sędziów sądów rodzinnych

Będąc człowiekiem światłym – wykształconym, inżynierem z prawem do projektowania „bez ograniczeń” nie wyobrażam sobie żeby Sędziowie sądów rodzinnych mogli dalej wykonywać swój zawód. Sędziowie swój zawód sprowadzili do roli oprawców. Natychmiast trzeba zmienić konstytucję – wprowadzić odpowiedzialność sędziów, pozbawić ich immunitetów, jest to przerażające jak taki sędzia może użyć swojej władzy i zniszczyć komuś życie, a za jego plecami stoją służby specjalne, CBS, prokuratorzy i policjanci – którzy na zlecenie matki mogą wycinać zamki w mieszkaniach, dusić ojców, wyginać im ręce, łamać żebra – a nawet jak się okazuje strzelać i zabijać albo dusić i mordować.

Zawód sędziego zdewaluował się kompletnie – prawo, orzecznictwo są na dnie. Prawo i sądy powinny dążyć do pogodzenia stron – stworzenia im takich warunków w których obie strony wyjadą w jakimś stopniu zadowolone. Dziś pozbawia się w sądach absolutnie szacunku do mężczyzn – rozdziela się małżeństwa dając wszystko jednej stronie – tej która ukradnie dziecko a drugiej zabiera się rodzinę, samochód, mieszkanie, prawo do pracy.

Za działanie jak do tej pory powinna być dotkliwa kara. My ojcowie zostaliśmy pozbawieni na wiele lat – rodziny, dzieci, możliwości ich wychowywania, możliwości obserwowania jak się rozwijają, przez te problemy potraciliśmy pracę, często mieszkania, staliśmy się bezdomni i

Stowarzyszenie DzielnYtata.pl

bezrobotni. Sędziowie powinni zostać ukarani za to co zrobili gdyż stracili oni jakąkolwiek kontrolę nad tym co robią stali się bezkrytyczni wobec siebie. To samo dotyczy pracowników RODK – którzy na podstawie rysunków np. drzewa orzekają czy można być tatą czy też nie!

Sprawiedliwe nowe sądy

Sąd powinien po rozstaniu małżonków doprowadzić do sytuacji zgodnej z prawem, logiką i sprawiedliwością dla dwóch stron:

Art. 28 kc – Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma tylko jedno miejsce zamieszkania

A więc dziecko nie może i nie powinno tego miejsca zamieszkania zmieniać po rozstaniu rodziców!

Art. 25kc – miejscem zamieszkania jest miejscowość – a więc dziecko po rozstaniu rodziców nie powinno tej miejscowości zmieniać

Art. 26kc – sąd ustala miejsce zamieszkania dziecka tam gdzie ono przebywało – a więc powinien ustalać w tej miejscowości w której rodzice mieszkali razem. Skoro sprawę rozwodową prowadzi się w ostatnim miejscu zamieszkania – do tego miejsca dziecko powinno być przypisane przynajmniej do czasu kiedy rodzice nie podejmą wspólnej decyzji – powtarzam wspólnej o zmianie miejsca zamieszkania. (**miejscowości !**)

Zupełnie nie jest dla mnie zrozumiałe traktowanie dziecka jak kota – że kota ma wychowywać i karmić kotka – która ma sutki i dostaje argumenty od ludzi – „nie wyobrażasz chyba sobie żeby kotki oddać kotu”. Takie traktowanie człowieka doprowadza do zupełnego zezwierzęcenia. Co ciekawsze u wilków taka sytuacja nie występuje, przykładem wiernych zwierząt są kojoty czy bobry – tu należało by szukać przykładów. Czy też orły bieliki:

<https://www.youtube.com/watch?v=PtL7-kivSX8>

Poza tym jeżeli już porzucimy wierność – **prowadzenie do wojny** z powodu braku wierności chyba nie jest najlepszym rozwiązaniem. Ponadto otrzymujemy sygnały od matek typu „że jak ma być opieka naprzemienna, to może ja bym do Ciebie wróciła”. Z tego przykładu jasno widać że jedną z przyczyn rozstania jest chęć dostawania darmowych pieniędzy właśnie po rozstaniu czyli **alimentów**.

Coca- Cola

Pozostaje nam mieć nadzieję że po przeprowadzonych legislacjach ojcostwo stanie się tak samo legalne jak Coca-Cola – mało ludzi pamięta że kiedyś była ona nielegalna, że w sklepach nie można było kupić bananów czy pomarańczy – które były „rzucane” tylko od święta a gumę do żucia można było kupić tylko w Peweksie.



Uczucia , brak szacunku a technologie

Kolejnym z problemów rozwodów jest izolacja dziecka od drugiego rodzica, ten problem określony jako PAS – **parental alienation syndrom** jest wykorzystywany przez matki. Niestety dzieci jak gąbka chłoną nienawiść do ojca, co gorsza ta sytuacja jest wykorzystywana przez sądy jako **atut** a nie jako **porażka**. Sądy powinny ganić matki które psychicznie przyporządkowały sobie dzieci a tym czasem wysyłają na terapię np. do ośrodków kobiecych KOPD ojców – którzy mają się przyzwyczaić do tej sytuacji. Oprócz wiadomego celu – zarobkowego ośrodków KOPD i innych ośrodków psychologicznych jest to zachowanie podwójnie niemoralne – nie tylko zarabianie na czyjejsz krzywdzie to kierowanie nienawiści do ojców – nie tylko przez matki ale przez sędziów ale co najgorsze przez dzieci. Wszyscy w tym systemie uczą braku szacunku do mężczyzny – można by powiedzieć że powtarza się scenariusz filmu Sex Misja. Narusza się w

Stowarzyszenie DzielnYtata.pl

ten sposób naturalny porządek – jak kobiety są dostosowane do dopasowania się do mężczyzny to na odwrót to nie działa – przykładem niech będzie jechanie razem samochodem – jednak w parze w większości przypadków kieruje mężczyzna, w tańcu i tak dalej – na odwrót w tańcu to nie działa... Tymczasem dziecko dorastając w rodzinie bez ojca uczy się że tata nic nie może – nie może pojechać z dzieckiem na wakacje, na weekend, nie może przyjść odebrać ze szkoły itd., tak wychowane dziecko czuje że jedyną osobą której ma słuchać są kobiety. Powstaje jeden problem to mężczyźni są siłą napędową rozwoju technologicznego – chłopcy wychowani przez matki zostaną pozbawieni jakiegokolwiek wiedzy technicznej – będzie to miało katastrofalny wpływ na konkurencyjność kraju w dziedzinie technologii i wszelkich nauk inżynierskich.

Lemingi

Lemingi jak wszyscy wiemy kierują się ku przepaści i zabijają się. Na murach w Warszawie widać śmieszne napisy „goodmorning leming” ale nas to nie śmieszy. Działając w ten sposób że po rozstaniu rodziców dziecko będzie zabierane ojcu powodujemy że ojcowie się załamują, często się wieszają. Jako Polacy mamy okropny syndrom do poddawania się, konsekwencje tego są straszne – byliśmy na pogrzebie jednego z ojców działających w stowarzyszeniu, wiemy o 15 innych przypadkach – ale przeraża nas ilu ojców rezygnuje z życia, opisałem to w artykule:

<http://dzielnytata.pl/patologia.htm>

opisała to Policja

<http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/samobojstwa>

byliśmy na pogrzebie Artura i pamiętamy o śmierci Krzysztofa Stawarza czy Krzysztofa Gawryszczaka

<http://dzielnytata.pl/pamietamy.htm>



95617 mężczyzn popełniło samobójstwa przez 25 lat „wolności”

Potrzeba zmian wielu art. prawa

Wszystkie nasze postulaty opisałem w Piśmie do MS z grudnia 2014r

<http://dzielnytata.pl/pisma/ms/Ministerstwo-Sprawiedliwosci-12-2014.pdf>

Wszyscy mi mówią – Michał napisz 2, 3 postulaty bo tyłu co dałeś nikt Ci nie zmieni. A ja się pytam to po co w ogóle cokolwiek zmieniać – można zrezygnować z życia – powiesić się albo płakać, albo płacić np. alimenty, oddać mieszkanie, jeździć tramwajem – byle tylko jednej stronie było dobrze. Jednak ja nie zgadzam się z tą sytuacją – powodów do tego że jest źle jest bardzo, bardzo dużo – przykładem jest brak równości po rozstaniu, przykładem są oszustwa – typu wychowywanie nie swojego dziecka i brak jakiegokolwiek odpowiedzialności za tego typu czyny, aż w końcu celowa opieszałość sądów działających tylko i wyłącznie dla osiągnięcia korzyści tylko dla ich grupy zawodowej. (brak badań DNA czy fałszywe oskarżenia o molestowanie)

Oprócz postulatów – błędów należy szukać w sposobie orzekania sądów – sądy zamiast analizować sprawę kto zawinił – analizują stan proceduralny:

Np. – oskarżony nie opłacił 40 zł do wniosku o kontakty to nie będzie jego wniosek rozpatrzony! (bo ma np. adwokata a wtedy sąd nie musi informować dlaczego odrzucił – to jest paranoja)

Poza tym komunikacja z sądami jest tragicznie ograniczona – sąd wysyła pisma na adres małżonka – który się wyprowadził z domu – właśnie w wyniku rozstania i nie ma gdzie mieszkać - - dziś mamy telefony (od 1876r czyli jakieś 139 lat) , sąd mógłby wysłać choćby sms - mamy Internet (od 1990 r w Polsce) co za tym mamy e-mail- sąd mógł wysłać maila.

Ale sądy zakrywają się „właściwie zaadresowaną korespondencją” nie odebraną – ale dostarczoną jako podwójne aviso – wg mnie jest to niedopuszczalne w przypadku gdy faktycznie nie mieszka się pod podanym adresem i to z powodu osoby skarżącej. (gdzie jest w tym dziecko)

Takich paranoi jest wiele, co kończy się śmiechem jednej ze stron która oszukała i płaczem tej drugiej.

Aspekty poza rozwodowe

Aspekty poza rozwodowe wpływające jednak na rozpad związków:

- Kredyt we franku
– banki oszukały wiele małżeństw. Gdy rozmawiam z ludźmi – śmieją się ze mnie – mówią mi – „trzeba było nie brać kredytu – przecież wiedziałeś że banki oszukują ludzi”
- Niskie ceny produktów rolnych – dziś rolnicy strajkują – nawet sami nie wiedzą że przyczyna leże właśnie tu (nie pojawiło się to w ich postulatach)
Gdy byłem w Irlandii tam truskawki kosztowały 32zł za kilogram, czyli 8E
Ludzie z którymi pracowałem mówili mi „Michał ale tu jest drogo!” a ja tłumaczyłem im „no właśnie – dlatego ludzie zarabiają pieniądze!” W naszym kraju kg truskawek to 4 zł
Z czego rolnik dostaje 0,5 zł albo mniej!. Zatem na zachodzie da się zarobić pieniądze na uprawie truskawek, w Polsce nie; to samo dotyczy porzeczek śliwek, jabłek i innych produktów spożywczych. Wynika to z tego że Polacy po komunizmie nie potrafią cenić swoich produktów a dodatkowo ceny zbijają hipermarkety dając ceny dumpingowe a rząd nie dba o ustalenie cen tych produktów...
- Niska płaca procentowo – podam prosty przykład – ja jako architekt zarabiam 1% na pracownię architektoniczną gdy w Niemczech jest minimum 5% a stawki dochodzą nawet do 15%. Stąd widać jasno że problem jest nie w tym że mało jest pieniędzy na rynku ale że pracodawca nie dzieli się swoimi zyskami – bierze wszystko dla siebie.
Jakie są tego konsekwencje? – ano takie że ja jako architekt jestem biedny, nie kupuję dużego mieszkania, nie daję pracy kolejnym murarzom, tynkarzom, płytkarzom, producentom okien dachów tylko mieszkam dalej w mieszkaniu razem z rodzicami (ten przykład niby jednostkowy dotyczy połowy polaków)
- Cash Flow – tu Panie Prezydencie mamy problem w edukacji. Każdy krzyczy dlaczego wydano tyle na drogi, trzeba było wydać na przedszkola. Nikt nie widzi w Polsce że jak wydamy dużo na drogi – to zarobią na tym firmy budowlane, one dadzą pracę innym podwykonawcom, zrobią zakupy – kupią truskawki itd. Gdy wszystko robimy tanio – to na końcu nie stać nas na te rzeczony truskawki i na przedszkole... I znów żądamy żeby przedszkole było darmowe, darmowa opieka zdrowotna, darmowe truskawki dla dzieci, darmowa praca przy autostradzie, darmowa praca architekta a na końcu darmowa praca prezydenta i darmowa emerytura.... (proste? Proste, tylko tak się nie da żyć)

Powstaje pytanie co ma cena truskawki do rozwodów – dla mnie przełożenie jest oczywiste, wielokrotnie słyszę o rozpadzie małżeństw dla obcokrajowców, Polacy stali się niekonkurencyjni, „mamona” dziś rządzi nawet związkami, stało się tak że kobiety po prostu odchodzą do bogatszego mężczyzny, a ten biedny Polak zostaje bez niczego, bez pracy bo mało płacą, bez domu – bo żona zabrała, bez dziecka – bo zabrał sąd rodzinny, bez samochodu – bo zabrał komornik...

*Na koniec mam bardzo trudne pytanie – pewnego dnia obudziłem się z nim na ustach
Kim ja jestem? Niech Pan prezydent znajdzie kilka epitetów dla ojca po rozstaniu:
Frajerem? Polakiem? Górnikiem? Architektem?....
Kim jestem skoro nie mogę wychowywać swojego dziecka?

Z wyrazami szacunku
Michał Fabisiak

*PS po zadaniu tego pytania policji Ursynów – Policja ukradła mi telefon – nagranie jest w sieci:
<http://bambuser.com/v/5607624>